

# MIŚJA WŚRÓD TYCH, KTÓRZY NIE SŁYSZELI EWANGELII (CZ. II)



---

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 9 grudnia

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 1 Krl 11,1-6; Mt 4,23-25; 15,22-28; Mk 7,24-30; Dz 10,34-35; Mt 8,10.13.**

**TEKST PAMIĘCIOWY: „Wtedy Jezus, odpowiadając, rzekł do niej: Niewiasto, wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jak chcesz. I uleczone została jej córka od tej godziny” (Mt 15,28).**

Od początku świata miłujący Bóg poszukiwał swoich zagubionych dzieci (zob. Rdz 3,9). Dzisiaj także ten miłujący Bóg poszukuje zagubionych ludzi (zob. Ap 14,6-12), w tym także tych zagubionych w miastach. W 2018 roku opublikowano wyniki badań, zleconych przez Organizację Narodów Zjednoczonych, według których pięćdziesiąt pięć procent mieszkańców świata żyje w miastach. Przewiduje się, że w 2050 roku odsetek ten będzie wynosił sześćdziesiąt osiem procent. Nie mamy wyboru — musimy wydawać świadectwo mieszkańcom miast.

Jednak wielu wyznawców Boga postępuje podobnie, jak Jonasz, gdy został powołany do wydawania świadectwa w wielkim mieście. Z jakiegoś powodu uciekają przed tym zadaniem. „Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli” (Rz 15,4). Dotyczy to także historii proroka Jonasza.

W czasie swojej ziemskiej misji Jezus służył ludziom nie tylko w miastach izraelskich, ale także i poza terenem Izraela, czyli ówczesnego ludu Bożego.

W tym tygodniu przyjrzymy się misji Chrystusa w Tyrze i Sydonie i spróbujemy się z niej czegoś nauczyć.

Czytamy, że Jezus przebywał z uczniami w „ziemi Genezaret” (Mt 14,34), gdy postanowił udać się „w okolice Tyru i Sydonu” (Mt 15,21). Dlaczego z Galilei powędrował na teren zamieszkały przez pogan? Jezus poprowadził swoich uczniów za granicę, do obcego kraju, aby mogli się nauczyć czegoś, co trudno byłoby im przekazać w Galilei. Zbawiciel chciał uświadomić swoim uczniom coś, co miało ich przygotować do pracy wśród wszelkiego rodzaju grup ludzkich, w tym wśród mieszkańców miast.

**Przeczytaj Sdz 3,1-6; 1 Krl 5,1-12; 11,1-6. Jak wersety te pomagają nam zrozumieć historyczne tło powstania tych miast?**

Z Sdz 3,1-6 dowiadujemy się, że Bóg posłużył się tymi starożytnymi ludami, by poddać próbie wiarę Izraelitów. Niestety, lud Boży nie zdał egzaminu, przynajmniej w tym przypadku: „I brali sobie ich córki za żony a córki swoje wydawali za mąż za ich synów i służyli ich bogom” (Sdz 3,6). Tak więc od początku ludy te były kamieniem potknięcia dla Izraelitów.

1 Krl 5,1-11 ukazuje bliskie relacje istniejące między Sydończykami<sup>37</sup> i Hebrajczykami. Choć z jednej strony więzi ekonomiczne były wzajemnie korzystne, to jednak niewątpliwie Hebrajczycy znajdowali się pod ciągłym negatywnym wpływem pogaństwa i bałwochwalstwa partnerów, z którymi handlowali.

1 Krl 11,1-6 objawia, jak bardzo negatywny stał się ten wpływ. Król Salomon poślubił sydońskie księżniczki, a te doprowadziły go do odstępstwa. „Toteż poszedł Salomon za Asztartą, boginią Sydończyków” (1 Krl 11,5).

Jednak mimo historycznego oddziaływania pogaństwa i bałwochwalstwa oraz negatywnego wpływu mieszkańców Sydonu i Tyru na naród wybrany, Jezus zaprowadził swoich uczniów do Fenicji. W ten sposób wdrażał ich w międzykulturową misję w miastach, pokonując ich uprzedzenia i dogmatyczność, a także kształtując wzorzec misji w miastach dla swoich naśladowców we wszystkich kulturach świata.

Przed adwentystyczną misją w miastach stoi wiele wyzwań, w tym między innymi kwestie zdrowotne i środowiskowe. Inne kwestie to wysokie koszty życia, rasizm, dogmatyczność, szowinizm oraz ograniczenia wolności religijnej i wolności słowa. Jednak bez względu na te ograniczenia musimy kontynuować pracę w miastach.

**Co możesz uczynić, by pomóc ludziom pełniącym służbę misyjną w miastach?**

<sup>37</sup> Sydon był znaczącym miastem portowym nad Morzem Śródziemnym, oddalonym około trzydziestu pięciu kilometrów w kierunku północnym od mającego jeszcze większe znaczenie portowego Tyru. Oba miasta należały do Fenicji (*przyp. red.*).

Mimo wyzwań zewnętrznych i wewnętrznych Jezus łaskawie kieruje do nas wezwanie do udziału w prowadzeniu Jego misji w miastach.

**Przeczytaj Mt 9,35-38. Czego wersety te uczą nas o misji wśród tłumów, gdziekolwiek je spotykamy?**

---

Jezus kierował się współczuciem dla tłumów, także takich, które spotykamy w miastach. W Łk 19,41 czytamy, że Jezus zapłakał nad mieszkańcami Jerozolimy. Możemy nie rozumieć miłości Jezusa do Jego dzieci, w tym także do *bezimiennych mas* mieszkających w miastach. Dlatego w Mt 9,38 Jezus powiedział nam, byśmy modlili się, aby pobudki naszych serc były podobne do pobudek Jego serca.

**Przeczytaj Mt 4,23-25. Gdy Jezus rozpoczął swoją misję, to z jakich regionów przybywali do Niego ludzie?**

---

W Mt 4,25 czytamy, że za Jezusem podążały tłumy z Galilei, Dziesięcio-grodu, Jerozolimy i całej Judei. Pominąwszy Samarię, jakiego regionu zabrakło? Nadmorskiego Tyru i Sydonu, regionu należącego do Fenicji, położonego między północno-zachodnią Galileą i Morzem Śródziemnym. Teraz rozumiemy, dlaczego Jezus udał się w tamte strony! Ta podróż w okolice Tyru i Sydonu była jedną z międzykulturowych misyjnych podróży Jezusa.

„Po spotkaniu z faryzeuszami Jezus wycofał się z Kafarnaum i, przemierzając Galileę, udał się do górzystej krainy położonej na granicy z Fenicją. Patrząc na zachód, mógł oglądać równinę u zbrocza wzgórz okalających starożytne miasta Tyr i Sydon z ich pogańskimi świątyniami i wspaniałymi pałacami, licznymi placami targowymi i pełnymi statków portami”<sup>38</sup>.

**Jak możemy pomóc ludziom zrozumieć, że *wspaniałe pałace i liczne place targowe* to za mało, gdyż jako grzesznicy potrzebują oni Zbawiciela, Jezusa?**

---

---

<sup>38</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 295.

Bibliści wyrażają przekonanie, że *Ewangelia Mateusza* została napisana z myślą o żydowskich czytelnikach, zaś *Ewangelia Marka* została skierowana głównie do pogan. Warto pamiętać o tym rozróżnieniu, gdy studiujemy te ewangelie.

**Przeczytaj Mt 15,22-28 oraz Mk 7,24-30. Jakie różnice w sposobie przedstawienia owej kobiety dostrzegasz w tych dwóch opisach?**

---

Zwróć uwagę na to, jak Mateusz opisuje tę matkę, posługując się jej narodowością i rasą: „niewiasta kananejska” (Mt 15,22). Marek prowadzony przez Ducha Świętego używa innego zwrotu: Greczynka „rodem z Syrofenicji” (Mk 7,26). Takie wyrażenie jest użyte wyłącznie raz w całej *Biblii*.

Zastanów się, jak opis z 15. rozdziału *Ewangelii Mateusza* został odebrany przez docelowych czytelników z ich pochodzeniem i światopoglądem. Czytelnicy *Ewangelii Mateusza* postrzegali tę matkę jako wzgardzoną poganekę. Wynika to z historycznego doświadczenia Izraelitów z Kananejczykami jako bałwochwalczyimi ludami, których zły styl życia i praktyki były przez wieki kamieniem potknięcia dla Izraelitów. Nawet uczniowie Chrystusa nie brali pod uwagę możliwości, by ta kobieta uwierzyła i stała się poddaną Królestwa Bożego!

W 7. rozdziale *Ewangelii Marka* pogańscy czytelnicy patrzyli na tę biblijną scenę z innej perspektywy. Paganie nie mieli doświadczenia z Kananejczykami podobnego do doświadczenia Izraelitów. Byli raczej skłonni utożsamiać się z tą kobietą — *Greczynką rodem z Syrofenicji*. Jezus właśnie jej przyszedł z pomocą! Dla pogan ta kobieta była miłującą matką troszczącą się o swoją córkę i proszącą Pana o jej uzdrowienie. Jej pochodzenie etniczne czy przynależność narodowa były nieistotne.

„Chrystus nie od razu odpowiedział na prośbę kobiety. Przyjął przedstawicielkę wzgardzonego narodu tak, jakby to uczynił każdy inny Żyd. Chciał, aby uczniowie doświadczyli chłodu i braku serca, z jakim Żydzi postępowali w takich przypadkach, i aby zobaczyli, w jak pełen współczucia sposób On wysłucha i spełni prośbę nieszczęśliwej matki”<sup>39</sup>.

**Przeczytaj 1 J 2,2. Co werset ten mówi o stanie nas wszystkich przed obliczem Boga?**

---

<sup>39</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 296.

W miastach, do których nie dotarła jeszcze ewangelia, wielu ludzi tęskni za prawdziwą nadzieją. Co w czasach Chrystusa powstrzymywało lud Boży od zanieśienia nadziei mesjańskiej mieszkańcom Tyru i Sydonu? Szowinizm, pycha i uprzedzenia zaślepiły lud Boży tak, iż nie dostrzegał możliwości działania na rzecz tych, którzy oczekiwali obiecanej nadziei związanej z pierwszym przyjściem Chrystusa. Dzisiaj w miastach żyje wielu ludzi, którym Jezus Chrystus pragnie za pośrednictwem swojego ludu nieść *błogosławioną nadzieję* swojego powtórnego przyjścia (zob. Tt 2,13). Podobnie jak Jezus nie zważał na narodowość czy kolor skóry, tak i my powinniśmy traktować wszystkich ludzi jako równych przed Bogiem.

**Przeczytaj Dz 10,9-16.28.34-35. Jak podsumowałbyś lekcję udzieloną w ten sposób przez Ducha Świętego?**

Czekając na posiłek, Piotr otrzymał wizję, w której ujrzał jakby prześciera-dło pełne nieczystych zwierząt. Trzykrotnie w wizji Piotrowi polecono zabijać i jeść. Bóg posłużył się tą symboliczną wizją, by pokonać religijną pychę Piotra i jego dogmatyczne uprzedzenia wobec pogan. I apostoł wreszcie zrozumiał tę prawdę: „Piotr zaś otworzył usta i rzekł:

— Teraz pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę, lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje” (Dz 10,34-35).

Wróćmy do misji Jezusa w Tyrze i Sydonie i zastanówmy się nad tym, czego możemy się z niej nauczyć. Przyjrzyjmy się jeszcze raz spotkaniu Jezusa ze zrozpaczoną matką. Czego uczniowie nauczyli się podczas tej misji i jak zostało to powtórzone w wizji udzielonej Piotrowi? Jak możemy zastosować tę prawdę w naszym życiu i w misji zleconej nam przez Chrystusa w czasach ostatecznych, także w miastach całego świata? Jakie uprzedzenia powstrzymują nas przed dostrzeganiem potrzeb mieszkańców tych miast? Jakie możliwości działania w tych miastach zostały nam dane przez Boga? Jak poszerzają one nasze zrozumienie misji i jak pomagają nam pokonywać naszą dogmatyczność, nasz szowinizm i naszą duchową pychę?

Jezus cierpliwie uczył przyszłych apostołów, którzy z trudem zaczynali pojmować, że wielki Boży plan zbawienia obejmuje całą ludzkość, a nie jedynie jeden naród złożony głównie z rolników. Duch Święty pomaga nam pokonywać nasze uprzedzenia i błędne myślenie, aby kierować nami w misji prowadzonej w miastach świata.

**Przeczytaj Ga 2,11-13. Czego uczą nas te wersety o tym, jak trudno usunąć uprzedzenia wpajane przez całe życie?**

W Łk 18,8 Jezus zadaje pytanie wieńczące jedną z Jego przypowieści:

— „Tylko, czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”.

Jako wyznawcy Chrystusa musimy zrozumieć, czego Jezus oczekuje od nas. W tym przypadku oczekuje On wiary, która jaśnieje jak światło w ciemności.

**Przeczytaj Mt 8,10-13; 9,2; 20,29-34; Mk 2,5; 10,46-52; Łk 18,35-43. Kogo Jezus przedstawia w tych wersetach jako mającego/mających wiarę?**

---

---

W wersetach tych wskazano osoby posiadające wiarę, która jaśniała także w miastach pogrążonych w ciemności. W Kafarnaum Jezus wyróżnił kilku ludzi wiary. W Mt 8,10-13 czytamy o nawróconym pogańskim setniku, który wykazał się wielką wiarą. Spotykamy tam też czterech pełnych wiary przyjaciół, którzy na oczach tłumu rozebrali część dachu, by opuścić sparaliżowanego przyjaciela do stóp Jezusa (zob. Mt 9,2; Mk 2,5). W 10. rozdziale *Ewangelii Marka* spotykamy niewidomego Bartymeusza, którego wiara jaśnieje na przedmieściach Jerycha.

Od ludu Bożego oczekujemy wielkiej wiary. Jednak w rodzinnym Nazarecie Jezus znalazł niewielką wiarę, a właściwie rażącą niewiarę, która znacząco ograniczyła zasięg Jego służby. Swoich uczniów, Izraelitów, nazywał czasami *małowiernymi* (zob. Mt 6,30; 8,26; 14,31; 16,8). Zaś w Mt 17,17 rzekł do swoich rodaków:

— „O rodzie bez wiary i przewrotny!”.

To wszystko uczy nas, że wiara czasami pojawia się w niespodziewanych miejscach — w miastach, wśród cudzoziemców, pogan i ludzi innej religii. Z pokorą więc musimy udać się do miast, podobnie jak czynił to Jezus, szukając tych, którzy mając możliwość poznania prawdy, odpowiedzą na nią zbawienną wiarą w Jezusa. Ci ludzie czekają na nas.

**WYZWANIE:** Módl się całym sercem o większą wiarę i miłość do bliźnich — o tych blisko i o tych daleko.

**DODATKOWE WYZWANIE:** Jak poznałeś Jezusa i cenne przesłania trzech aniołów? Wymień trzy duchowe błogosławieństwa, jakich osobiście doświadczyłeś dzięki Jezusowi. Przygotuj się, by opowiedzieć o nich podczas wspólnego studium *Biblii*.

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Między tymi, których Żydzi określali mianem pogan, znajdowali się ludzie posiadający lepsze zrozumienie prorocत्व dotyczących Mesjasza niż nauczyciele w Izraelu. Byli tacy, którzy z Jego przyjściem wiązali nadzieję na uwolnienie od grzechu. Filozofowie usiłowali zgłębić tajniki hebrajskiej ekonomii. Ale bigoteria [dogmatyczność] Żydów utrudniła rozprzestrzenianie się światła”<sup>40</sup>.

„Pan Jezus, Wielki Zbawiciel, umarł za tych ludzi. On potrafi wyrwać ich z obojętności, rozbudzić ich uczucia, zmiękczyć ich serca oraz objawić ich duszom piękno i moc prawdy. Panem tego dzieła jest Bóg, a nie błędzący człowiek. On wzywa ludzi, by byli Jego współpracownikami, przez których udziela światła ich bliźnim pogrążonym w ciemności. Bóg ma swoje skarby we wszystkich Kościołach, więc nie do nas należy wytykanie błędów innych religii. W pokorze i miłości mamy przedstawiać wszystkim ludziom prawdę, która jest w Jezusie. Niech ludzie widzą w nas pobożność i poświęcenie, podobieństwo do Chrystusa w charakterze, a zostaną pociągnięci do prawdy. (...) Mają oni wywyższać Jezusa, Odkupiciela Świata, oraz trzymać się Słowa Żywota”<sup>41</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jakie są pilne potrzeby ludzi na terenie twojego zamieszkania, dające tobie i twojemu zborowi okazje do nawiązywania łączności z ludźmi, którzy nie znają prawdy, jaka została nam powierzona?

2. Przeczytaj uważnie cytat z Ellen G. White dotyczący ludzi z innych związków wyznaniowych: *Bóg ma swoje skarby we wszystkich Kościołach, więc nie do nas należy wytykanie błędów innych religii*. Jak możemy wskazywać ludziom błędność ich poglądów, nie uciekając się przy tym do uwłaczania czyjejś godności?

3. „Tylko, czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18,8). Co Jezus miał na myśli, zadając to retoryczne pytanie? Jaka jest różnica między wiarą a wierzeniami? Dlaczego ludzie utożsamiający się z właściwymi wierzeniami mogą się okazać ludźmi pozbawionymi wiary w dniu powtórnego przyjścia Chrystusa?

<sup>40</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 23.

<sup>41</sup> Tamże, w: *The Advent Review and Sabbath Herald*, 17.1.1893.